

Romantyczna wizja granic Polski. Mapa Pomorza (i Nowej Marchii) Jędrzeja Słowaczyńskiego

Katarzyna Lisiecka

Uniwersytet Szczeciński

Instytut Historyczny

ORCID 0000-0002-5608-7243

Email: katarzynalisiecka25@gmail.com

Zarys treści: Jędrzej Słowaczyński był polskim kartografem oraz twórcą niezwykle odważnych koncepcji na temat granic naturalnych i etnicznych przyszłej Rzeczypospolitej, która rozbita przez trzech zaborców, jak wierzył, miała wciąż szanse na ponowne połączenie. W jej skład wchodzić miały zarówno tereny zachodnie nad Odrą jak i ziemie północne wraz z wybrzeżem Bałtyku oraz ziemie wschodnie aż po Dniepr i Morze Czarne na południu. Efekt swoich badań nad historią i geografiją Słowaczyński zawarł w *Atlasie krain polskich*, czyli zbiorze dwunastu map ziem związanych z Polską oraz jej dziejami.

Treścią artykułu jest analiza pracy Słowaczyńskiego nad *Kartą Pomorza*, przedstawiającą region, który już od średniowiecza stawał się coraz bardziej odległy od Polski historycznie i kulturowo.

Słowa kluczowe: Jędrzej Słowaczyński, Pomorze Zachodnie, romantyzm, Polska odrodzona

1. Wprowadzenie

Pomorze Zachodnie w XIX w. było regionem odległym od Polski historycznie i społecznie, a jednak obszar ten znalazł się w kręgu zainteresowań Jędrzeja Słowaczyńskiego jako jeden z terenów bliskich Polsce. Słowaczyński swoje rozważania o Pomorzu, a także innych krainach sąsiednich zawarł w dziele pt. *Atlas krain polskich*¹. Niniejszy artykuł pozwoli przyjrzeć się jednej z map zamieszczonych w atlasie, *Karcie Pomorza*².

¹ J. Słowaczyński, *Mapy Słowaczyńskiego*, Paryż 1844. Korzystam z egzemplarza przechowywanego w Bibliotece Kórnickiej PAN, sygn. A III 045/1.

² J. Słowaczyński., *Karta Pomorza*, 1:1 680 000, Paryż 1844, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. M II 132.

Mapy Słowaczyńskiego powstały w pierwszej połowie XIX w., w epoce wielu wzniosłych idei, kiedy celem było poszukiwanie odpowiedzi na to, jaki ma być kształt przyszłej, odrodzonej Polski. Jak wyglądała zatem polska kartografia doby romantyzmu? Czy zatrzymała się w miejscu, w epoce stanisławowskiej, czy może opisywała jedynie przeszłość rozdartego przez zaborców kraju? Na to pytanie stara się odpowiedzieć Dorota Siwicka w książce, przywołując wielu twórców, w tym m.in. Jędrzeja Słowaczyńskiego³. Należy w tym miejscu wspomnieć, że poniższy artykuł został zainspirowany pracą oraz przemysleniami autorki na temat polskiej kartografii XIX-wiecznej, z której wyłania się ważny postulat wynikający z interdyscyplinarnego charakteru badań, aby poza analizą fizyczno-matematyczną nie zapominać również o szerokim kontekście kulturowym, w jakim powstało dzieło kartografa.

Celem niniejszych rozważań jest zatem nie tylko przedstawienie map Słowaczyńskiego, jednego z kartografów-romantyków, lecz także jego twórczości i poglądów. Ponadto zostanie podjęta próba interpretacji *Karty Pomorza* z uwzględnieniem opisu statystyczno-historycznego. W podsumowaniu zostaną rozważone poglądy innych polskich romantyków na temat związku Polski z Pomorzem. Poznanie odpowiedzi na owe zagadnienia pozwoli na odczytanie szerokiego kontekstu, w jakim powstawała niezaprzeczalnie intrygująca *Karta Pomorza*, która jest częścią *Atlasu krain polskich*.

2. Sylwetka Jędrzeja Słowaczyńskiego

Jędrzej Słowaczyński urodził się w 30 XI 1807 r. w Warszawie, w czasie działań wojennych Napoleona Bonaparte. Kiedy miał 23 lata wybuchło powstanie listopadowe, w którym postanowił wziąć czynny udział⁴. Słowaczyńskiemu przypisuje się także stworzenie słów jednej z popularniejszych pieśni listopadowego zrywu, *Mazura Chłopickiego* („Nasz Chłopicki wojak dzielny, śmiały...”), do którego muzykę skomponował Karol Kurpiński⁵ (ryc. 1).

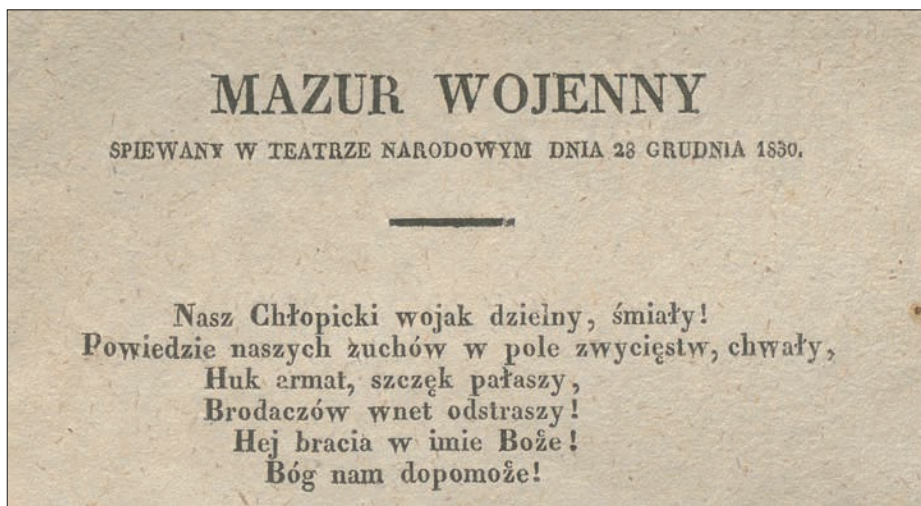
Po klęsce powstania Słowaczyński udał się na emigrację, a jej celem, podobnie jak wielu innych Polaków, stał się Paryż⁶. Tam rozpoczęła się jego kariera naukowa, także w środowisku francuskim. Udzielał się społecznie i pisał artykuły zarówno z dziedziny historii, geografii, jak i modnej wówczas statystyki. Był redaktorem czasopisma „Tygodnik Emigracji Polskiej”, który stawiał przed społecznością emigracyjną trzy podstawowe zadania: nie tylko utrwalenie pamięci o narodzie, lecz podtrzymywanie jego ducha, nadanie formy przysłemu państwu polskiemu oraz scalanie polskiego społeczeństwa

³ D. Siwicka, *Mapy Romantyków*, Warszawa 2018.

⁴ Zob. www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/Slowaczynski-Andrzej-Jedrzej;3976548.html (dostęp 06.01.2021).

⁵ D. Siwicka, op. cit., s. 56.

⁶ Słowaczyński póki co nie doczekał się swojego hasła w *Polskim słowniku biograficznym*.



Ryc. 1. Mazur wojenny śpiewany w Teatrze Narodowym dnia 23 grudnia 1830 r., Warszawa 1830 (ze zbiorów Biblioteki Narodowej, sygn. 2.078.060 A Cim)

w jedną całość⁷. Postulaty te Słowaczyński realizował w swoich pracach naukowych.

Jędrzej Słowaczyński był autorem pierwszego słownika geograficznego Polski pt. *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego*, tworzonego w latach 1833–1838. Kończąc pracę nad słownikiem opublikował dodatkowo *Cinq statistiques générales de la Pologne* oraz wspólnie ze statystykiem Césarem Moreau wydał pracę *Annuaire statistique pour de l'Europe, l'Asie, l'Afrique, l'Amérique, l'Océanie*. Za swoje osiągnięcia naukowe nagrodzony został medalem honorowym *Société Française de Statistique Universelle*⁸.

Zwieńczeniem dorobku naukowego miał być wydany w 1844 roku *Atlas krain polskich*. Dzieło, które miało ukazywać się częściami okazało się być kłopotliwe dla autora z powodu problemów finansowych⁹. Mimo utrudnień atlas ostatecznie został wydany, jednak prawdopodobnie w małym nakładzie. Wskazuje na to notatka Jana Działyńskiego, twórcy zbioru map Słowaczyńskiego, z której dowiadujemy się, że już wówczas, w drugiej połowie XIX w. na kolekcję składały się unikatowe egzemplarze, gdyż blachy i kamienie litograficzne w większości zatarto. Obecnie zapewne – jedyny zachowany kompletny egzemplarz *Atlasu krain polskich* przechowywany jest w Bibliotece Kórnickiej

⁷ S. Kalemka, *Polskie wychodźstwa popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, w: *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982, s. 194–197.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

PAN, gdzie został zdigitalizowany i udostępniony *online* wraz z innymi unikatowymi mapami Słowackiego zebranymi przez Jana Działyńskiego¹⁰.

3. Poglądy i koncepcje Jędrzeja Słowackiego

Zawarte w atlasie dwanaście kart przedstawia poszczególne tereny powiązane ściśle z Polską i jej historią, jednak nie są to mapy w założeniu autora o charakterze ściśle historycznym, choć w części retorycznej tworzą one pewien konstrukt historyczny. Każda z kart przygotowana przez Słowackiego to autorska próba uporządkowania informacji, a następnie zaprezentowania ich w dwóch wzajemnie uzupełniających się formach¹¹. Działając zarówno słowem jak i obrazem autor oddziałuje mocniej na odbiorcę. Owe dzieła są więc dwuwarstwową opowieścią: na pierwszym planie współczesną autorowi prezentacją kartograficzną, o czym świadczą utrwalone na mapie miasta, twierdze i podział administracyjny, na drugim planie retoryczno-opisowym zarysem historii, która łączy według Słowackiego ziemie pomorskie z Polską. Punktem wspólnym dla obu części stają się polskojęzyczne nazwy miejscowości pojawiające się na mapie; uznać je można za argumenty, którymi posługuje się Słowacki na potwierdzenie stawianych tez.

W wydanym kilka lat wcześniej dziele pt. *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego* (Paryż 1833–1838), Słowacki dzieli się znacznie obszerniej swoimi refleksjami na temat kształtu granic przyszłej i odrodzonej Rzeczypospolitej. Przyznaje, że od 1772 roku rozpoczęły się największe krzywdy dla Polski, pogodzenie się zaś z utratą terenów przedrozbiorowych to „*uprawnienie zdzierstwa mocarstw sąsiednich*”¹². Granice roku 1772 określa wielce splotconymi, a kształt właściwej Polski rysuje między Odrą, Dźwiną, Dnieprem, Dniestrem, Karpatami, Bałtykiem i Morzem Czarnym. W jego słowach pobrzmiwa także żal nad pozbawionymi perspektywy rozwoju granicami Polski, przez odcięcie od cennych portów, choć powinny być one w obrębie polskiego terytorium¹³. I choć autor przyznaje, że wiele z tych prowincji w całości do Polski nie należało, to zakłada trzymanie się granic naturalnych na tyle, na ile liczby i rozsądek pozwalają.

Z obrazu tego wyłania się wyznawana przez Słowackiego koncepcja oparcia się o zasadę wyznaczania granic naturalnych, które miałyby służyć

¹⁰ Zob. www.platforma.bk.pan.pl/pl/search_results/195761?q%5Bq%5D=słowacki (dostęp 11.01.2021).

¹¹ Por. K. Łopatecki, *Mapy historyczne Polski i Litwy w epoce nowożytnej*, w: *Z dziejów Kartografii*, t. 22: *Dawne mapy historyczne i wojskowe*, red. B. Konopska, J. Ostrowski, P.E. Wespiański, Warszawa 2018, s. 11–12.

¹² J. Słowacki, *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego*, Paryż 1833–1838, s. 5.

¹³ *Ibidem*, s. 6.

dobru kraju, łącząc ludy o tym samym pochodzeniu i stwarzając dla nich dogodne warunki rozwoju ekonomicznego. W ujęciu geograficznym granice naturalne opierają się na elementach krajobrazu dzielących terytoria, takich jak rzeki, pasma górskie. Warto zaznaczyć, że bazowanie na nich prowadzi do stronniczości oraz wybiórczości źródeł pod własne potrzeby w trakcie tworzenia map¹⁴, co również zauważalne jest w refleksjach Słowaczyńskiego.

Pomorze także wpisywało się w część wizji o nowych granicach Polski – kraju zrzeszającego ludy słowiańskie. Na jej uzasadnienie Słowaczyński powoływał się podając zaszczości lenne Polski i Pomorza oraz kontakty między władcami obu krajów. Naturalną linią graniczną zdaje się być zatem dla Słowaczyńskiego Odra, która wraz ze szczecińskim portem otwierała wiele możliwości handlowych.

4. Karta Pomorza

Karta Pomorza została wykonana w skali 1:1 680 000, w technice litograficznej, jej wymiary to 22 × 18,5 cm. Jest ona monochromatyczna. Mapa obejmuje linię brzegową Bałtyku od Ribnitz (niedaleko Stralsundu) do Jeziora Żarnowieckiego. Na południe mapa sięga aż po miasta Gniezno i Poznań, zaś na południowym zachodzie obejmuje okolice Berlina. Karta przedstawia zatem nie tylko obszar zajmowany dawniej przez Księstwo Pomorskie, lecz również częściowo najbliższe jego sąsiedztwo: Meklemburgię i Brandenburgię-Prusy. Dodatkowo odnotowany zostaje mniejszymi literami obszar *Nowe Marki* (czyli Nowa Marchia brandenburska).

Na mapie oznaczone zostały większe miejscowości; najważniejsze spośród nich wyróżniono pogrubioną czcionką, w niektórych przypadkach, jak Szczecin czy Kostrzyn zarysowano również miejskie fortyfikacje. Pozostałe miejscowości oznaczono większymi lub mniejszymi okręgami. Na mapie wyraźnie widoczne są również granice między poszczególnymi regionami administracyjnymi – rejencjami, które oznaczone zostały przerywaną linią jednopunktową. Orografia i budowa geologiczna nie zostały uwzględnione, a jedynymi obiektami naturalnymi pozostają liczne rzeki oraz jeziora.

Tworząc *Kartę Pomorza* (ryc. 2) Słowaczyński stanął przed wyzwaniem pokazania Pomorza, które stanie się bliskie Polakom. Próbą oswojenia tego regionu jest nadanie obszarom geograficznym, obiektom krajobrazu oraz miastom polsko brzmiących nazw. Polonizacja w *Karcie Pomorza* nie była jednak całkowita, często przy zapisie spolonizowanej nazwy pojawia się również zapis niemiecki w nawiasie, występują także nazwy w niezmiennym brzmieniu niemieckim.

Trzeba zaznaczyć, że praca Słowaczyńskiego to prawdopodobnie pierwsza próba polonizacji nazw regionu nadodrzańskiego w takim zakresie. Następnie

¹⁴ J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Warszawa 2014, s. 100.

Rys statystyczny i historyczny.

Kraj Pomorski czyli Pomorze zajmuje 567 mil kwadratowych i ma 920,000 mieszkańców; jest to pias ziemi rozciągnięty po wsch. i zach. od jez. Bałtyckiego, górnego i dolnego, wznoszą się wzniesienia: Gallenberg, między Kitzlinem a Zanowem, na 300 stóp wysokości i Urodziej nader mierny; Nowe Pomorze (na lewym brzegu Odry) i wyspa Rana (Rügen) wznoszą się płaciznami. Najniższymi, główną rzeką jest Odra, wchodząca tuż na odległości do morza. Dniworem, Swina i Ugedowem. Poniżej płynie od zachodu. Do większych, głównych rzek należą: Rega, Perwa, Wjewa, Stupia i Loba; w południowej stronie znajduje się kilka jezior; a najznaczniejszą jest Madujowe (Madersee); w południowej części od morza utworzyły kilka znaczących jezior zaliczając część jezior. Najważniejszą płacizną tego kraju są: drzewo, zboże, chmiel, len, owce, a w okolicy szczytów jadalna. Znajdują się również kopalnie dobrego węgla, nieco soli, węgla i rudy żelaznej. Ryb i zwierzęcy dotychczas, gęsi są przedmiotem wywozu. Półwy ryb należy do przemysłu mieszkańców. Lud zamieszkujący Pomorze jest pochodzenia sławiańskiego, lecz ponieważ zmieszany, należy do wyznania protestanckiego. Wędry i Prusacy, we wschodniej części kraju, zachowali dotąd swoją mowę i obyczaj. Wschodnim językiem, zbliżonym do mowy polskiej. Rolnicy powożą znacznie cięższe wozy, niż w innych krajach. Pomorze dzieli się na trzy okręgi: Stralsundski, Szczeciński, Kołbasiński. Do Stanów Królewskich książęstwo polubskie (na wyspie Rana) dostarcza jednego członka a w nim dziejeckiego prezesa tych Stanów, stan rycerski wysyła 23 deputowanych, mieszczanie 16 a rólności 8.

Starożytnie Pomorze rozciągało się do lewego brzegu Wisły i na południe do Składu Polski. Około 120 wstępujących politycy na Pomorze wygnali z niego na udzielną królestwo szwedzkie i gdańskie. W 1290 kraj gdański powrócił do Polski, lecz 1306 najechał go Brandeburczyki; wygnali ich z gdańsk, i kraj sobie przywłaszczyli. Dopiero traktat toruński 1466 powrócił Polsce gdańskie Pomorze; stąd należała ta krowa do Prus Politycznych a obecnie Zachodnich. 1637 Pomorze szwedzkie dostało się w działość Brandeburczykom, lecz szwedzi zajęli kraj na lewym brzegu Odry, zwany Przedniem Pomorzem (Vorpommern) i trzymali go aż do 1815. Było więc trzy Pomorza: Szwedzkie (obecnie Stralsundzkie), Brandeburskie (Szczecińskie i Kołbasińskie) i Polskie (Gdańskie). Powiaty lawoburbski i Antowski należały do Pomorza Politycznego, lecz znajdowały się, od 1667 w lenie, w powiatu Anow Brandeburskiego.



Ryc. 2. Karta Pomorza, jedna z 12 map Atlasu krain polskich Jędrzeja Słowaczynskiego, przechowywana w Bibliotece Kórnickiej PAN, sygn. M II 132

RTA POMORZA



pracy nad atlasem nazw słowiańszczyzny zachodniej podjął się ks. prof. Stanisław Kozierowski przed drugą wojną światową¹⁵, zaś po 1945 roku, gdy zapadła decyzja o przyłączeniu terenów do linii Odry, został on przewodniczącym Komisji dla spraw Przywrócenia Nazw Słowiańskich na Przyodrzu. Nie jest jednak wiadome, czy przy swoich badaniach prof. Kozierowski spotkał się z kartografią Jędrzeja Słowaczyńskiego. Wykaz bibliograficzny do dzieła *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Słupsk, Kołobrzeg, Szczecin, Piła* nie wskazuje na znajomość prac Słowaczyńskiego. Interesujący jest zatem fakt, że wiele z nadanych przez Słowaczyńskiego nazw miejscowości pokrywa się ze współczesnym stanem, na przykład Stargard nazwany został na *Karcie Pomorza Starogrodem* (niem. *Neustargard*), Pырzyce – *Pirzyc* (niem. *Pyritz*), a także Kołobrzeg – *Kołobrzeg* (niem. *Colberg*). Prawdopodobnie nazwy większych miast, jak z pewnością Szczecin, miały już znane swoje polskie odpowiedniki.

Uwagę na mapie przyciąga swoją odmiennością miejscowość *Kožlin*, podpisana także w języku niemieckim *Cöslin*, dziś Koszalin. Wyraźnie widać, że Słowaczyński sugerował się niemieckim brzmieniem, jakby dosłownie spolszczając to, co słyszał. Jednakże najstarsza nazwa miasta pochodząca z 1214 roku to *Cossalitz*; brzmienie jej badacze określają jako słowiańskie *Koszalice* lub *Koszelize* z przyrostkiem *-ice*. Nazwa tego typu, zwana w językoznawstwie patronimiczną, odnosiła się do potomków osoby nazywanej *Koszala*, imienia utworzonego od słowa *kosz*¹⁶. Wynika z tego, że Słowaczyński nie odniósł się, a być może nie znalazł korzenia słowiańskiego w nazwie tego miasta, nadając mu zupełnie inną.

Z kolei dzisiejsze jezioro Miedwie, w XIX w. noszące nazwę *Madiie See*, otrzymało od Słowaczyńskiego nazwę *jezioro Madujowe*. Widać podobieństwo tych nazw, jednak słusznie Słowaczyński utworzył nazwę zachowując jej pierwszy człon, bowiem najprawdopodobniej pochodzi ona od rozpowszechnionego na słowiańszczyźnie słowa *med* oznaczającego miód¹⁷.

Na mapie Słowaczyńskiego pozostają także miejscowości o niezmiennym brzmieniu i nie jest jasne, co było powodem jego zachowania. Przykładem jest miasto *Greifenhagen*, obecnie Gryfino, które swoją nazwę otrzymało podczas nadania aktu lokacyjnego w czasie trwania kolonizacji niemieckiej¹⁸. Zdawać by się mogło, że Słowaczyński tłumaczył tylko te nazwy, których źródełsłów potrafił wyprowadzić od Słowian. Jednak Dąbie, które wywodzi się

¹⁵ S. Kozierowski, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Słupsk, Kołobrzeg, Szczecin, Piła*, z. 1, Poznań 1934.

¹⁶ M. Rębkowski, *Zanim Powstało Miasto*, w: *Dzieje Koszalina*, red. R. Gaziński, E. Włodarczyk, t. 1, Koszalin 2016, s. 54.

¹⁷ B. Stramek, *Wybrane nazwy obiektów terenowych wodnych i lądowych powiatu stargardzkiego i lobeskiego*, w: *Stargardia*, t. 4, Stargard 2006, s. 44.

¹⁸ K. Guzikowski, *Początki i rozwój miasta w średniowieczu*, w: *Dzieje Gryfina i okolic*, Gryfino 2005, s. 51.

z osady słowiańskiej, pozostało w formie zgermanizowanej *Damm*. Czy zatem jest to spowodowane brakiem źródeł? Możliwe, że autor poświęcił uwagę tylko kilku miejscowościom mającym dać ogólny zarys do poznania Pomorza.

Wyjątkowość faktu spolszczania nazw miejscowych przez Słowaczyńskiego uwydatnia się w porównaniu do wcześniejszych map polskich obejmujących tereny Pomorza. Przykładem jest arkusz zatytułowany *Woiewodstwa Pomorskie y Malborskie oraz Pomerania Elektorska* wydanej w 1772 r. mapy G.A. Rizzi-Zannoniego *Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats et subdivisée par district*¹⁹. Tuż przy granicy, a miejscami nawet przed nią, nazwy polskie ustępują miejsca niemieckojęzycznym. Dowodzi to, że dawniej nie uwydatniano na pomorskich terenach nazw miejscowych o źródłosłowie słowiańskim.

5. Rys statystyczny i historyczny na *Karcie Pomorza*

Atlas krain polskich nie jest jedynie kartograficznym przedstawieniem różnych regionów Polski. Na każdej z kart zostały umieszczone w ramce krótkie opisy pod takim samym tytułem *Rys statystyczny i historyczny*. Owa krótka notatka na *Karcie Pomorza* to garść podstawowych informacji dla odbiorcy mapy. Narysowane zostaje położenie Pomorza, ukształtowanie terenu oraz występowanie głównych rzek i zbiorników wodnych. Opisana jest również urodzajność ziem zachodnich zarówno pod względem złóż naturalnych, zbieranych plonów oraz zwierzyny. Właściwie opis ten stanowi ciekawe, choć dość ogólne źródło wiedzy o Pomorzu w pierwszej połowie XIX wieku. Słowaczyński pisze między innymi o „osobliwych szczecińskich jabłkach”; niestety nie zostało uszczegółowione, czy to wyróżnienie było pozytywne czy negatywne i o który gatunek chodzi. Wymieniony został także towar eksportowy Pomorza, jakim się okazują być gęsi. Zostają także wspomniane ryby, których połów należał w dużej mierze do zajęć codziennych Pomorzan, co jednak jest już mniej zaskakujące.

Istotnym zdaje się fragment opisu, w którym zostaje wyprowadzone pochodzenie ludu pomorskiego. Autor wyraźnie zaznacza, że jest on pochodzenia słowiańskiego, lecz został „zniemczony i w głównej mierze należy do wyznania protestanckiego”. Na potwierdzenie tej teorii wspomina o Wendach (Słowianach, zachodnia część Pomorza nad Bałtykiem) i Kaszubach (wschodnia część), którzy zachowali swoją narodowość i język wendyjski zbliżony do mowy polskiej.

Do części statystycznej Słowaczyński dodał także krótką informację o ówczesnym ustroju Pomorza. Wymienione zostają, podając za słowami autora, trzy okręgi: Stralsundzki, Szczeciński, Koźliński. Obecnie przyjęte jest

¹⁹ A. Rizzi-Zannoni, *Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats et subdivisée par districts construite d'après d'arpentages, d'observations et de mesures prises sur les lieux*, 1:690 000, Paryż 1772, Oddział Zbiorów Kartograficznych BUWr.

tłumaczenie tych jednostek administracyjnych jako rejencje (niem. *Regierungsbezirk*). Zrozumiałe jest również wymienienie *okręgu Koźlińskiego*, skoro Słowaczyński nazwał tak miasto będące stolicą tej rejencji, czyli Koszalin (niem. *Cöslin*). Wymieniona została również liczba deputowanych każdego stanu do instytucji nazywanej *Stanem Krajowym*, obecnie znanej jako sejmik prowincjonalny (niem. *Provinziallandtag*). Mamy zatem do czynienia nie tylko ze spolszczaniem nazw miejscowych, ale próbą znalezienia polskich odpowiedników na niemieckie nazwy urzędowe.

W drugiej części notatki przy *Karcie Pomorza* występuje rys historyczny; zdaje się on być ciekawym uzasadnieniem teorii wyznawanych przez Słowaczyńskiego, a przelanych na mapy. Zaznaczony zostaje teren „starożytnego” Pomorza, które rozciągało się do lewego brzegu Wisły i było częścią Polski, czyli cała linia brzegowa Bałtyku od Odry aż po Gdańsk należała do Polski. „Okolo 1180 wielkorządcy polscy na Pomorzu wynieśli się na udziałnych książąt szczecińskich i gdańskich; cesarze niemieccy ten bunt popierali” – pisze Słowaczyński, co może oznaczać, że dynastię książęcą wywodził od polskich zarządców, którzy zbuntowali się przeciw królowi polskiemu zachęceni przez zachodnich władców. Wygląda to jak wy tłumaczenie, dlaczego region ten oddalił się od Polski. Prawdą jest natomiast, że hołd lenny złożony przez książąt pomorskich był wymuszony kwestiami politycznymi oraz dotkliwymi atakami sąsiadów, a przez znalezienie się pod wpływami niemieckimi Pomorze naturalnie zaczęło rozwijać się w tej kulturze.

Słowaczyński datuje w następnej kolejności wydarzenia zaszłe między Polską a „krajem gdańskim”, jednakże ziemie wschodnie nie zostały objęte swoim zasięgiem na *Karcie Pomorza*; tereny te pokazane są na innej mapie, zatytułowanej *Karta Prowincyi Pruskiej*²⁰. Pomimo tego autor kontynuuje narrację o zajęciu tych obszarów przez Brandenburczyków, następnie przez Krzyżaków, którzy „kraj sobie przywłaszczyli”. Podana jest również data drugiego pokoju toruńskiego, lecz z błędem – 1455 rok. W zarysie historycznym umieszczonym przy *Karcie Prowincyi Pruskiej* ponownie zostaje przywołany ten fakt, tym razem z poprawną datą – 1466 rok.

Koniec rysu historycznego to podsumowanie dziejów Pomorza po wygaśnięciu książęcej dynastii Gryfitów (1637) i podział ziem między Brandenburgię a Szwecję.

6. Nowa Marchia na *Karcie Pomorza*

Karta Pomorza obejmuje także region, który właściwie został tylko nieznacznie zaznaczony przez Słowaczyńskiego, jednakże ma on swoją indywidualną

²⁰ J. Słowaczyński, *Karta Prowincyi Pruskiej*, 1:2 960 000, Paryż 1844, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. M II 131.



Ryc. 3. Fragment Karty Pomorza przedstawiający obszar Nowej Marchii

historię, wpisującą się w dzieje Pomorza i sąsiedniej Brandenburgii. Jest to mianowicie teren Nowej Marchii, czyli wschodniej, zaodrzańskiej prowincji Brandenburgii, oznaczonej na mapie jedynie niewielkimi, pochyłymi literami, układającymi się w nazwę *Nowe Marki* (ryc. 3). Obszar ten obejmował większość południowych terenów, które „ucinają” się w linii prostej na karcie mniej więcej na wysokości Świebodzina. Jednak w rysie statystyczno-historycznym nie poświęcono w ogóle miejsca dziejom Nowej Marchii, nie wspomniano także o rejencji frankfurckiej, która zajmuje znaczną część karty. Biorąc pod uwagę całą mapę, część pomorska zajmuje około 40% procent, zaś nowomarchijska około 25%, co czyni ją znaczącym fragmentem, nie ujętym jednak w opisie.

Obszar Nowej Marchii, choć będący w jakiś sposób częścią historii Pomorza, nie mieści się w obszarze zainteresowań Słowaczyńskiego. Tereny na południe ucinają się, a północna część rejencji frankfurckiej wbijająca się niewielkim klinem między Pomorze a Wielkopolskę nie zostaje w jakikolwiek sposób przedstawiona. Z drugiej strony wiele miejscowości na tej ziemi otrzymało polsko brzmiącą nazwę, co sugerować może pewne zainteresowanie Słowaczyńskiego rejonem dwóch rzek, Odry i Warty. Przykładami nadania polskiego nazewnictwa na tym terenie są miasta *Królewiec*, obecna Chojna (niem. *Königsberg*) i Drezno, które dziś zwane jest Drezdenkiem (niem. *Driesen*).

Nie ma podstaw by wskazać jasne przyczyny tak nikłej uwagi poświęconej historii ziem nowomarchijskich. Jednak analizując rys historyczny o samym Pomorzu zauważalne jest, jak wiele ważnych wydarzeń zostało pominiętych, a uwzględniono te dotyczące dziejów Pomorza Gdańskiego, bliższego sercu i wiedzy autora. Faktografia, którą posługiwał się Słowaczyński, była więc wielce wybiórcza i dostosowana do podkreślania jedynie związków danego regionu z Polską. Dlatego Nowa Marchia nie występuje w toku narracji Słowaczyńskiego; odniesienie się do niej byłoby przyciągnięciem uwagi do wielowiekowej niemieckiej bytności na tej ziemi.

7. Romantycy i ich postrzeganie ziem nadodrzańskich

Temat ziem zachodnich jako regionu bliskiego Polsce nie był zjawiskiem osobliwym, a nawet wzbudzał pewne zaciekawienie u naukowców i kartografów doby romantycznej. Znany jest choćby pogląd, a także krytyka Joachima Lelewela utraty ziem północnych i zachodnich. W swojej ocenie polskich władców miał uwzględniać ich starania o utrzymanie terenów nadbałtyckich oraz próby nawiązywania kontaktów z księżętami pomorskimi²¹.

Podobne teorie wysuwali inni działacze emigracyjni podczas rozważań nad jednością narodową i etniczną. Znany wypowiedzi na ten temat między innymi jednego z członków Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Wojciecha Darasza. W jednym z pism TDP *O głównych przyczynach bezskuteczności dotychczasowych powstań* (Poitiers 1837–1839) stwierdzał, że naród polski to jego mieszkańcy zarówno znad Odry, Wisły jak i Dźwiny, tym samym zakreślając granice naturalne odrodzonego kraju zrzeszające wszystkich Polaków²².

Związki Pomorza Zachodniego z Polską dostrzegają również autorka *Atlasu historyczno-polityczno-chronologiczno-geograficznego* Maria Regina Nałęcz-Korzeniowska²³. W *Atlasie* umieszczone zostały rozbudowane tablice genealogiczne władców i królów polskich, tablice polityczne przedstawiające ustrój kraju, zaś w centrum pracy zamieszczona została imponująca mapa Polski w roku 1764 otoczona herbami ziem wchodzącymi w skład Rzeczypospolitej wraz z herbami „straconych krajów lub krótko połączonych”. W kolekcji herbów znalazł się również m.in. herb pomorski (ryc. 4) – w polu błękitnym gryf srebrny wspięty – nie jest on jednak klasycznym przedstawieniem herbu pomorskiego, być może odnosi się do całości Pomorza jako regionu nadbałtyckiego.

²¹ B. Cygler, *Joachim Lelewel wobec polskich ziem północnych i zachodnich*, „Zapiski Historyczne”, t. 37, 1972, z. 4, s. 81–94.

²² S. Kalemka, *Koncepcje granic i ustroju politycznego Polski niepodległej przedstawiane na łamach prasy demokratycznej Wielkiej Emigracji*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, t. 9 (58), Toruń 1973, s. 205.

²³ M.R. Nałęcz-Korzeniowska, *Atlas historyczno-polityczno-chronologiczno-geograficzny*, Warszawa 1831.



Ryc. 4. Fragment *Tablicy geograficzno-politycznej* Reginy Nałęcz-Korzeniowskiej przedstawiający herb pomorski, Warszawa 1831 (ze zbiorów Centralnej Biblioteki Geografii i Ochrony Środowiska w Warszawie, sygn. B.1887)

W części chronologicznej obejmującej całe tysiąclecie (od VII do XIX stulecia) znaleźć można fragment poświęcony historii Pomorza. Zaznaczony został tam epizod chrystianizacji, który inspirował Bolesław Krzywousty. Następna część traktuje o oddaniu tych ziem pod panowanie książąt, którzy przyjmując lenno cesarza, oddalili się od Polski. Pomiedzy opisami umieszczone zostało drzewo genealogiczne Gryfitów. Przedstawienie dziejów Pomorza nie jest oczywiście jednoznaczne z chęcią przyłączenia tych ziem do odrodzonego kraju, jednak sugeruje pewne zainteresowanie, a także informuje nas jak wówczas, w dobie romantyzmu postrzegana była historia ziem pomorskich.

8. Zakończenie

Zbiór wszystkich wyżej wymienionych głosów, w tym także Jędrzeja Słowaczyńskiego, staje się w dobie romantyzmu wręcz postulatem politycznym, poszukiwaniem odpowiedzi na pytania o narodowość i jej ramy, by znaleźć w czasach pełnych zmian nową definicję społeczeństwa.

Słowaczyński tworząc swoje dzieła nie tylko badał historię i geografie ziem polskich, lecz także niczym romantyczny wieszcz utrzymywał owego ducha narodu podsuwając refleksje na temat kraju i jego minionych dziejów. Obecnie postać Słowaczyńskiego nie jest powszechnie znana, daleko mu do Mickiewicza lub Słowackiego, jednakże jego sylwetka wpisuje się bardzo dobrze w model artysty i naukowca swojego czasu – patrioty i romantyka, który swoimi dziełami walczy o istnienie Polski, choćby tylko na papierze.

Ziemie pomorskie XIX w., rozwijające się i poddawane procesowi industrializacji pod rządami pruskimi, nie miały jednakże szans wejść w skład odrodzonej Rzeczypospolitej. Pomorze będące częścią Polski było zatem jedynie odważną, aczkolwiek nierealną wizją romantyków.

Literatura

Źródła

- Nałęcz-Korzeniowska M.R., 1831, *Atlas historyczno-polityczno-chronologiczno-geograficzny*, Warszawa, Centralna Biblioteka Geografii i Ochrony Środowiska, sygn. B.1887.
- Słowaczyński J., 1833–1838, *Polska w kształcie dykcjonarza historyczno-statystyczno-geograficznego*, Paryż.
- www.encyklopedia.pwn.pl/haslo/Slowaczynski-Andrzej-Jedrzej;3976548.html (dostęp 07.01.2021).

Źródła kartograficzne

- Słowaczyński J., *Karta Pomorza*, 1:1 680 000, Paryż 1844, Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. M II 132.
- Rizzi-Zannoni A., 1772, *Carte de la Pologne divisée par provinces et palatinats et subdivisée par district construite d'après d'arpentages, d'observations et de mesures prises sur les lieux*, 1:690 000, Paryż. Oddział Zbiorów Kartograficznych BUWr.
- Kozierowski S., 1934, *Atlas nazw geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej. Słupsk, Kołobrzeg, Szczecin, Piła*, z. 1, Poznań.

Opracowania

- Cygler B., 1972, *Joachim Lelewel wobec polskich ziem północnych i zachodnich*, „Zapiski Historyczne”, t. 37, z. 4.
- Guzikowski K., 2005, *Początki i rozwój miasta w średniowieczu*, w: *Dzieje Gryfina i Okolic*, Gryfino.
- Kalembka S., 1973, *Koncepcje granic i ustroju politycznego Polski niepodległej przedstawiane na łamach prasy demokratycznej Wielkiej Emigracji*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, t. 9 (58), Toruń.
- Kalembka S., 1982, *Polskie wychodźstwa popowstaniowe i inne emigracje polityczne w Europie w XIX wieku*, w: *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa.
- Łopatecki K., 2018, *Mapy historyczne Polski i Litwy w epoce nowożytnej*, w: *Z Dziejów Kartografii*, t. 22: *Dawne mapy historyczne i wojskowe*, red. B. Konopska, J. Ostrowski, P.E. Weszpiński, Warszawa, s. 11–30.
- Rębkowski M., 2016, *Zanim powstało miasto*, w: *Dzieje Koszalina*, red. R. Gaziński, E. Włodarczyk, t. 1, Koszalin.
- Siwicka D., 2018, *Mapy Romantyków*, Warszawa.

Stramek B., 2006, *Wybrane nazwy obiektów terenowych wodnych i lądowych powiatu stargardzkiego i lobeskiego*, w: *Stargardia*, t. 4, Stargard.

Tyszkiewicz J., 2014, *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Warszawa.

A romantic vision of Poland's borders. Map of Pomerania (and New March) by Jędrzej Słowaczyński

Katarzyna Lisiecka

Uniwersytet Szczeciński

Instytut Historyczny

ORCID 0000-0002-5608-7243

Email: katarzynalisiecka25@gmail.com

Summary: *Atlas krain polskich* is the culmination of Jędrzej Słowaczyński's scholarly achievements as a historian, geographer and statistician. However, Słowaczyński's works stand out in some unusual ways, for they contain bold ideas about the natural and ethnic boundaries of the future Poland, then, in the Romantic period, divided by the three partitioning powers. The reborn Poland was to include both the western territories on the Oder River and the northern territories with the Baltic coastline up to the Dnieper River and the Black Sea.

The article is dedicated to one of the pages of *Atlas krain polskich* (*Atlas of the Polish Lands*), namely to *Karta Pomorza*, the page concerning Pomerania, which depicts a region that moved away from Poland already in the Middle Ages and began to create its own separate history.

However, Słowaczyński cites a number of arguments in support of his statements, including the most important one about the Slavic origin of the Pomeranian people. The author also makes an attempt to polonize the Pomeranian lands, which was probably intended to familiarize the then audience with the foreign, germanized region of Pomerania. In addition, the article analyzes the area of the New March, which, although part of Pomeranian history, was completely omitted from the narrative by Słowaczyński.

The topic of future borders, as it turns out, was raised by Polish scientists of the Romantic period. The collection of all these voices, including Jędrzej Słowaczyński's, becomes a kind of postulate intended to maintain the spirit

of the nation – which, as Polish Romantics believed, would soon awaken and reunite.

Keywords: Jędrzej Słowaczyński, West Pomerania, Polish maps, Romanticism
